

### **Opis źródła:**

W rękopisie *Złotej legendy* Jakuba z Voragine – żyjącego w XIII w. włoskiego hagiografa i kaznodziei – stanowiącym niegdyś własność biblioteki ordynackiej hrabiów Zamoyskich w Warszawie, a obecnie Biblioteki Narodowej w Warszawie, znajduje się fragment zatytułowany *Cronica Plocensis*. Fragmentów ów pierwszy odkrył i przepisał August Bielowski w 1848 r. Wbrew tytułowi, jest to legenda o biskupie plockim Wernerze, który po śmierci w 1170 r. został w swojej diecezji otoczony kultem, nigdy niestety niezatwierdzonym oficjalnie przez Kościół. Przyszły biskup plocki pochodził z Burgundii lub Bawarii. Był kanonikiem w kruszwickiej kapitule św. Piotra. Przed 1148 r. – dzięki poparciu księżnej Salomei – został biskupem włocławskim. W 1148 r. uzyskał bullę protekcyjną od papieża Eugeniusza III dla biskupstwa włocławskiego, zatwierdzającą jego granice, ustalone w 1123 r. przez Idziego z Tuskulum. Prawdopodobnie osobiście był zaangażowany w podejmowane na terenie Niemiec działania mające uniemożliwić powrót do Polski Władysława II Wygnąńca. Za rządów Wenera ukończono budowę katedry we Włocławku. W 1156 r. został przeniesiony na biskupstwo plockie. W latach 1165–1166 był posłem księcia Bolesława Kędzierzawego do cesarza Fryderyka Barbarossy w Akwizgranie, skąd przywiózł relikwie Zygmunta, które złożył w katedrze plockiej. Uznawany jest za inicjatora sprowadzenia do Płocka benedyktynów z Mogilna. Nic dziwnego, że Werner uchodzi za jednego z dwóch (obok Aleksandra z Malonne) wybitnych biskupów epoki tzw. renesansu plockiego. Jednocześnie okres dzierżenia biskupstwa przez obu wymienionych dostojników uchodzi za okres kryzysu. Kościół plocki doświadczał znacznych zniszczeń ze strony przeważnie pogańskich sąsiadów, czyli Jaćwingów, Prusów, Litwinów, czy Rusinów. Zewnętrzne najazdy doprowadzały do poważnych strat demograficznych i migracji, przyczyniały się także do ubożenia i tak wąskiej na Mazowszu grupy możnych, czyli patronów dla powstających parafii. Wskutek najazdów kilkakrotnie ograbiana była plocka katedra, niszczone również biskupie kasztelanie majątkowe. Do tego wszystkiego dochodzą bratobójcze wojny domowe z wykorzystaniem obcych posiłków. Na tym tle doszło do dramatu biskupa Wenera skonfliktowanego z jednym z możnowładców o kwestie majątkową, dokładnie o wieś Karsy (lub Szarsko). Biskup został zamordowany przez Benesza, brata wojewody mazowieckiego Bolesty. Śmierć hierarchy stała się wedle autora legendy zasiewem dla działania łaski Bożej w społeczności plockiej, potwierdzonego licznymi cudami, których Bóg dokonał za sprawą swego sługi. Za autora legendy uchodził w historiografii dziekan kapituły plockiej Jan, były kanclerz Konrada Mazowieckiego, wspomniany na początku opowiadania. Marian Plezia skłaniał się jednak ku tezie, że dzieło spisał wspomniany także w nim dominikanin Konrad. Zdaniem uczonego, przeciwko autorstwu Jana przemawia

wysuwanie siebie na pierwszy plan, co nie było częstym zwyczajem średniowiecznych hagiografów. Dominikanie interesowali się możliwością kanonizowania rodzimych świętych. Wspomniany Konrad opowiadanie, zasłyszane uprzednio od dziekana Jana, z myślą o ewentualnym procesie kanonizacyjnym spisał zapewne po 1254 r., jeśli w opisie cudów jest mowa o zaszłej w tym roku śmierci biskupa Piotra II. Niektórzy badacze skłaniają się ku tezie, że ostateczna redakcja dzieła miała miejsce nie wcześniej, niż około 1275 r. Przedstawiona legenda opowiada o rodzącym się kulcie, który nie doczekał się nigdy oficjalnego potwierdzenia. Werner był doskonałym kandydatem na patrona lokalnego Kościoła, jednak sprawę jego kanonizacji po prostu zaniedbano. Wpłynęło na to zapewne wyobcowanie Mazowsza od innych dzielnic Polski i brak już po Aleksandrze z Malonne i Wernerze w XIII w. tak aktywnych zwierzchników płockiej dzielnicy. Spisanie żywota i cudów Wenera było chyba niejako wołaniem o proces kanonizacji dla zamordowanego pasterza. Już po wiekach utwór posłużył za wątek opowiadania Władysława J. Dobrowolskiego „Jastrzębia boleść (powieść mazowiecka)”<sup>1</sup>.

#### **Miejsce wydania i polskie tłumaczenia:**

*Mors et miracula beati Veneri, episcopi Plocensis auctore Iohanne, decano plocensi*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 750–754.

*Legenda na dzień biskupa Wenera*, w: Jakub z Voragine, *Złota legenda*, oprac. M. Plezia, Warszawa 1955, s. 591–595.

*Legenda na dzień biskupa Wenera*, w: Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Warszawa 1983, s. 574–577.

*Legenda na dzień biskupa Wenera*, w: Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, wyboru dokonał, przypisami i posłowiem opatrzył M. Plezia, Wrocław 1994, s. 983–990.

---

<sup>1</sup> *Mors et miracula beati Veneri, episcopi Plocensis auctore Iohanne, decano plocensi*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 748–750; M. Miśkiewiczowa, *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock 1982, s. 124–125; *Legenda na dzień biskupa Wenera*, w: Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. z jęz. łacińskiego J. Pleziowa, Wrocław 1994, s. 984–985; M. Maciejowski, *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283–1320*, Kraków 2007, s. 106–108; M. Biniś-Szkopek, *Bolesław IV Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 77–78, 80–82; P. Figurski, *Przekaz ideowy i datacja Mors et miracula beati Veneri*, „Studia Źródłoznawcze” 2010, t. 48, s. 39–57; T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza: leksykon*, Warszawa 2011, s. 555–556; K. Rulka, *Werner*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. E. Gigilewicz i in., Lublin 2014, s. 379.

*Legenda na dzień biskupa Wenera*, w: Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, wyboru dokonał, przypisami i posłowiem opatrzył M. Plezia, Warszawa 2000, s. 619–624.

### **Miejsce przechowywania oryginału źródła:**

Brak informacji o miejscu przechowywania oryginału źródła. Zawierająca legendę kopia rękopisu, prawdopodobnie pochodząca z 1454 r., znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie, sygn. BOZ 54.

### **Tekst źródła:**

*Legenda na dzień biskupa Wenera*, w: Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. z jęz. łacińskiego J. Pleziowa, Wrocław 1994, s. 986–990.

W roku 1245 pan Piotr, zwany Krótkim, w pierwszym roku swego pontyfikatu powołał do kościoła płockiego na stanowisko dziekana czcigodnego męża imieniem Jan, byłego kanclerza księcia mazowieckiego Konrada. Ten po całych dniach przebywał w kościele, a grób biskupa płockiego, czcigodnego ojca pana Wenera, otaczał taką czcią, że nigdy nie wyszedł z kościoła nie pomodliwszy się wprzód przy nim. Mówił też wszystkim, że niewątpliwie ów czcigodny ojciec szczególną zasługę zyskał przed Bogiem wszechmogącym, skoro, jak wiadomo, zginął z rąk wielkiego dostojnika mazowieckiego imieniem Bolesta, za Boga, sprawiedliwość i w obronie swego Kościoła. A stało się to w następujący sposób i w następujących okolicznościach:

Biskup odzyskawszy na mocy wyroku sądowego wieś Szarsko, dziedziczną własność swego Kościoła, którą wspomniany Bolesta poprzednio gwałtem zagarnął, przybył tam osobiście objąć ją w posiadanie, aby tym wyraźniej zaznaczyć prawa swego kościoła. Tymczasem ów Bolesta wrócił do domu z kasztelanii wizneńskiej, która wówczas pozostawała w jego zarządzie, a wraz z nim niemała liczba Prusów, którzy do niego nieraz przybywali w sprawie rozejmu, kiedy indziej ze skargami o różne grabieże i kradzieże, a niekiedy dla okazania mu czci przynosili mu łupy, bo dostawali za to dziesięciokrotną ich wartość. Cały wieczór, a nawet część nocy zesła im już na ucztowaniu, gdy dowiedzieli się o przybyciu biskupa do wsi. Wówczas Bolesta wpadł we wściekłość i rzekł z gniewem do rodzonego swego brata, Benesza: Czemuż ty wreszcie nie zgładzisz tego klechy, który pod naszym bokiem zabiera nam naszą własność?! Wtedy on od razu wziął Prusów, którzy byli przy tym, i pospieszył do dworu. Zastał tam czcigodnego ojca w sypialnej komnacie z mnichem bratem

Benedyktem z zakonu kluniackiego, to znaczy św. Benedykta, bo miał zwyczaj sypiać zawsze w jego towarzystwie albo innego jakiego zakonnika. Napastnicy wtargnęli do komnaty i okrutnie zabili mieczami ich obu roku Pańskiego 1170, trzeciego dnia po Oczyszczeniu Maryi Panny, po czym, przyrzuciwszy ich kobiercami, a częściowo słomą, odeszli. Sługa jednak, który miał w pieczy buty i pościel biskupa, ze strachu przed śmiercią ukrył się pod łóżkiem i cały przebieg zabójstwa biskupa wielokrotnie potem wielu ludziom opowiedział.

Mordercy Benesza nikt od tego czasu nie widział, nawet żaden z jego bliskich, tak że lud mniemał, że za zabójstwo sługi Bożego ziemia go żywcem pochłonęła. Sam zaś Bolesła jako sprawca zbrodni został za to morderstwo osobiście sprowadzony przed sąd dostojnego władcy księcia pana Bolesława i na mocy wyroku wydanego nań w obecności dostojników z całej Polski owinięty w tkaninę nasyoną woskiem i spalony w mieście Gnieźnie. A ponieważ światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat, miłosiernie raczyła i nadal raczy uświetniać zasługi swojego wybrańca cudownymi znakami swej łaski, nie godzi się, aby sługa przemilczał to, co Pan jego cudami swymi głosi i objawia. Wspomniany dziekan tedy baczył, by nie deptano bez szacunku po grobie świętego biskupa i zgromadził kamienie, aby płytę grobową podnieść wyżej na kształt grobowca.

Tymczasem ów mąż wielebny objawił się w widzeniu pewnemu bratu z Zakonu Kaznodziejskiego, imieniem Konrad, który przedtem nigdy nie był w mieście Płocku, i rzekł mu: Idź do kościoła katedralnego w Płocku i powiedz całemu duchowieństwu, aby podnieśli mój grób i aby przy nim się modlili. Wstawszy rano opowiedział on braciom, którzy wtedy byli w klasztorze, widzenie, jakie miał w nocy, i dopytywał się usilnie, czy jakiś biskup imieniem Werner jest tam pochowany, a skoro się o tym od braci dowiedział, poprosił o pozwolenie nawiedzenia jego grobu. Otrzymałszy je wybrał się w drogę, a idąc tak spotkał przed domem zacnego męża Jakuba, podkustosza katedry, którego właśnie tej nocy wielebny ojciec we śnie zganił za to, że nie przyozdobił jeszcze jego grobu. On zaś wstawszy rano oznajmił o tym, co byli w kościele. Ponieważ zaś podkustoszowi trzeba było odpowiedniego drzewa na grób wspomnianego biskupa z klasztoru tychże braci Zakonu Kaznodziejskiego, spotkali się tam ze wzmiankowanym bratem Konradem i opowiedzieli sobie, co im się zdarzyło w nocy, i wszystko im się zgadzało, przy czym brat Konrad z głębokim przekonaniem stwierdzał świętość owego biskupa. Gdy więc duchowieństwo i wielu zacnych ludzi z grodu zabrało się do tego, by uporządkować miejsce pochówku i wznieść nad nim grobowiec, skoro tylko usunięto kamienie, tak mocny i słodki rozszedł się stamtąd zapach, że wszyscy zdumieni spoglądali na siebie nawzajem i dziwili się niezmiernie niezwykłemu zapachowi, którym Bóg wszechmocny raczył uwielbić swego świętego.

Wspomniany zaś poprzednio dziekan zobaczył następnej nocy w widzeniu dwu kanoników płockich, którzy nieśli i złożyli na wielkim ołtarzu katedry płockiej dwie głowy: jedną biskupa Wenera, a drugą komesa Krystyna, wielkiego wojewody, który na skutek zawistnych intryg swych wrogów został najpierw oślepiiony, a potem stracony z rozkazu księcia Konrada. Ów Krystyn był człowiekiem tak wielkiego męstwa, że dokonał nadzwyczajnych czynów orężnych za morzem, Prusów zaś i innych pogańskich wrogów Mazowsza tak poskromił, że płacili Polakom daninę, a Mazowsze odzyskało zupełne bezpieczeństwo.

### **Słowniczek pojęć:**

*Piotr, zwany Krótkim (Brevis)* – Piotr II, biskup płocki:

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-zwany-brevis-zm-1254-biskup-plocki>

*Konrad* – książę mazowiecki, krakowski, łączycycki i sieradzki:

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/konrad-ur-ok-1187-zm-1247-ksiaze-mazowiecki-kujawski-sieradzki-etc>

*Werner* – biskup płocki: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Werner\\_\(biskup\\_p%C5%82ocki\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Werner_(biskup_p%C5%82ocki))

*Bolesta* – pochodził prawdopodobnie z rodu Jastrzębców. Przed 1170 r. był kasztelanem grodu Wizna. Popadł w konflikt z biskupem płockim Wernerem o jedną ze wsi. Przy pomocy brata i Prusów zamordował Wenera, za co Bolesław Kędzierzawy skazał go na śmierć. Owiniętego w płótno napojone woskiem publicznie spalono w Gnieźnie. Z. Kozłowska-Budkowa, *Bolesta*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 283.

*Szarsko* – bliżej nieznana wieś.

*Wizna* – miasto, gród: [http://dir.icm.edu.pl/Slownik\\_geograficzny/Tom\\_XIII/685](http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/Tom_XIII/685) -

[http://dir.icm.edu.pl/Slownik\\_geograficzny/Tom\\_XIII/687](http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/Tom_XIII/687)

*Prusowie* – lud bałtycki: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Prusowie;3963063.html>

*Trzeci dzień po Oczyszczeniu Maryi Panny* – 5 lutego:

<https://sanctus.pl/index.php?grupa=1&podgrupa=184&doc=74>

*Bolesław* – Bolesław IV Kędzierzawy, książę zwierzchni Polski:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Boleslaw-IV-Kedzierzawy;3879197.html>

*Płock* – miasto: [http://dir.icm.edu.pl/Slownik\\_geograficzny/Tom\\_VIII/285](http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/Tom_VIII/285) -

[http://dir.icm.edu.pl/Slownik\\_geograficzny/Tom\\_VIII/308](http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/Tom_VIII/308)

*Podnieśli mój grób* – jest to nawiązanie do ceremonii tzw. elewacji (podniesienia), czyli umieszczenia trumny ze szczątkami człowieka mającego odbierać kult na miejscu podwyższonym, tj. widocznym, często na ołtarzu. Ceremonia ta była zwykle wstępem do

kanonizacji. Za: *Legenda na dzień św. Piotra męczennika*, w: Jakub de Voragine, *Złota legenda...*, s. 314–315.

*Podkustosz* – człowiek pomagający kustoszowi.

*Zakon Kaznodziejski* – dominikanie:

<https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/dominikanie.html>

*Krystyn* – wojewoda mazowiecki: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Krystyn;3927997.html>

### **Pytania do źródła.**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Co miało być przyczyną konfliktu biskupa z kasztelanem?
2. Jakie znasz z historii polskiego i powszechnego średniowiecza inne znane konflikty między duchownymi a możnowładcami lub władcami świeckimi?
3. Co może świadczyć o tym, że prezentowane źródło zostało spisane w środowisku kościelnym?
4. Wskaż skutki rozbitcia dzielnicowego w Polsce piastowskiej.
5. Jakie czynniki mogły zdecydować o tak srogiej karze dla Bolesły?

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. Czy na podstawie przedstawionego tekstu źródłowego dostrzegasz jakieś tendencje decentralistyczne w życiu politycznym państwa polskiego? Uzasadnij odpowiedź.
2. Wskaż zależność między rozbitciem dzielnicowym za panowania Piastów a pozycją możnowładztwa.

### **Literatura pomocnicza:**

Biniaś-Szkopek M., *Bolesław IV Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 77–78, 80–82.

Figurski P., *Przekaz ideowy i datacja Mors et miracula beati Veneri*, „Studia Źródłoznawcze” 2010, t. 48, s. 39–57

Maciejowski M., *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283–1320*, Kraków 2007, s. 106–108.

Rulka K., *Werner*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. E. Gigilewicz i in., Lublin 2014, s. 379.

Szymaniak, *Biskup płocki Gedko (1206–1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007, s. 80–85.

**Najważniejsze czury:**

Opisane przez źródło morderstwo dokonane na biskupie płockim miało miejsce w 1170 r. W tym samym roku na rozkaz króla Anglii Henryka II Plantageneta został zamordowany arcybiskup Canterbury Tomasz Becket, zwierzchnik tamtejszego Kościoła. W Hiszpanii urodził się Dominik Guzman, założyciel zakonu dominikanów, a w Niemczech zmarł Albrecht Niedźwiedź, margrabia Marchii Północnej i twórca Marchii Brandenburskiej. W Japonii narodził się zwyczaj rytualnego samobójstwa seppuku. Około 1170 r. w południowej Francji miał miejsce początek ruchu waldensów. Waldensi sprzeciwiali się wpływom i bogactwu Kościoła. Zostali ekskomunikowani i byli zwalczani przez inkwizycję.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Karolina Maciaszek